



Błogosławieństwo płynące z zasług Jezusa Chrystusa

Uwolnienie z więzienia grzechu

„W on dzień będzie otworzona studnia domowi Dawidowemu i obywatelom Jeruzalemskim na omycie grzechu i nieczystości” – Zach. 13:1 (BG).

Pismo Święte uczy, że człowiek został wtrącony do największego i najcięższego więzienia, ale Bóg daje możliwość wyjścia z tego więzienia. Prorok Zachariasz mówi: *„Albowiem wypuściłem więźniów twoich z dołu, w którym nie masz wody. Wróćcież się tedy do twierdzy, o więźniowie, którzy nadzieję macie” – Zach. 9:11-12 (BG).* Prorok nazywa to więzienie „dołem bez wody”. Znajduje się w nim człowiek skazany wyrokiem Boskiej sprawiedliwości na odosobnienie, samotność, poniżenie, cierpienie i śmierć. Jest to więzienie, jakie człowiek stworzył w samym sobie. Bez względu na to, jaką ma władzę, jak wielkiej armii przewodzi, ile narodów sobie podporządkował, ilu ludzi mu służy – jest więźniem samego siebie, swojej własnej natury.

Jest to „dół bez wody” naszych własnych skłonności i pragnień, naszej zazdrości i uprzedzeń, naszych słabości i frustracji, naszych wartości i ocen, pożądań i poczucia winy, bezsensu i pustki. Jesteśmy więźniami, gdy pozostajemy takimi, jakimi jesteśmy i nie ma w nas pragnienia, by to zmienić.

To wszystko, co jest w naturze człowieka, zniewala go do robienia tego, czego nie chciałby robić. Apostoł Paweł tak określił siebie jako człowieka zniewolonego przez swą grzeszną naturę: *„Nie to czynię, co chcę, ale czego nienawidzę, to czynię. (...) Albowiem nie czynię dobrego, które chcę, tylko złe, którego nie chcę, to czynię. (...) Znajduję tedy w sobie zakon, że gdy chcę czynić dobrze, trzyma się mnie złe. Bo według człowieka wewnętrznego mam upodobanie w zakonie Bożym. A w członkach swoich dostrzegam inny zakon, który walczy przeciwko zakonowi uznanemu przez mój rozum i bierze mnie w niewolę zakonu grzechu, który jest w członkach moich” – Rzym. 7:14-23 (NP).* Taki więc jest ten „dół bez wody” pozbawiający miliony ludzi prawdziwej wolności. Więzienie to rozdziela rodziny, mężów i żony, rodziców i dzieci, ludzi od ludzi, człowieka od życia, pozbawia go wolności, poczucia wartości i własnej godności, zamyka przed nim możliwości twórczego działania, pełnej satysfakcji z przebywania wśród przy-

rody, piękna i radości płynącej z kontaktów międzyludzkich. Zamyka drzwi przed tymi wszystkimi wartościami, jakie są człowiekowi dane i z jakich mógłby korzystać, gdyby nie ten „dół”, z którego nic nie widać i z którego człowiek nie jest w stanie wyjść o własnych siłach.

Jest to więzienie, z którego nie można wykupić się za żadne pieniądze. Nie wyzwala z niego ani nasza wiedza, ani wysoka pozycja społeczna. Nie ma takiego miejsca na świecie, do którego można by uciec, aby być wolnym. Gdy się jest więźniem swoich pragnień i pożałliwości, nawet śmierć nie wyzwala nas z tego więzienia. Znaczy to, że nędznymi jesteśmy ludźmi; kto może nas wyzwolić z więzienia grobu i śmierci? Jesteśmy pożałowania godni, ale możemy z nadzieją zawołać: Bogu niech będą dzięki za możliwość wyzwolenia przez Jezusa Chrystusa, który zadość uczynił Boskiej sprawiedliwości!

Na wyzwolenie człowieka z tego więziennego dołu Bóg przeznaczył dwa okresy. Pierwszy to Wiek Ewangelii – przez otwarcie wysokiego powołania, które wymaga ofiary żywej i przyjemnej Bogu. Ofiara jest przyjemna wtedy, gdy zostaną nam przypisane zasługi Chrystusa. Drugi okres to Wiek Tysiąclecia, gdy zasługi Chrystusa zostaną zastosowane za Adama, a więźniowie wrócą do swej byłej twierdzy życia.

Błogosławieństwo przez przypisanie zasług

Błogosławieństwo jest dla odkupionych: *„Bo przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych. Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą, ale każdy w swoim rządzie” – 1 Kor. 15:21-23 (BG).* Błogosławieństwo to przyjdzie przez Mesjasza. *„Mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego; a on jest ubłaganiem za grzechy nasze; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy wszystkiego świata” – 1 Jana 2:1 (BG).* Bóg daje jedno błogosławieństwo tym, co teraz mają uszy do słuchania, przyjmują wysokie powołanie i postępują drogą ofiary, bo oni są odkupieni. Lecz dla ludzkości, która będzie doprowadzona do poznania Boga, ma On inne błogosławieństwo, zapewnione dla wszystkich więźniów, którzy zechcą całym sercem skorzystać z tej sposobności w Tysiącleciu.

Św. Apostoł mówiąc o Kościele powiedział, że nikt nie dojdzie do zupełnej doskonałości i żywota bez wiary w



zasługi Chrystusa i przyjęcia ich w posłuszeństwie. Jednak to zarządzenie w planie Bożym jest dość obszerne, tak by każdy człowiek otrzymał błogosławieństwo w swoim czasie. Błogosławieństwo to może się odnosić do naszej nagrody poza wtórą zasłoną, ale możemy je otrzymywać również w naszym życiu tu na ziemi. Nasza nagroda jest uzależniona od błogosławieństw z tej strony zasłony. „Pogrzebieniśmy tedy z Nim przez chrzest w śmierć, aby jako Chrystus wzbudzony jest z martwych przez chwałę Ojcowską, tak żebyśmy i my w nowości żywota chodzili” – Rzym. 6:4 (BG). Słowa te znaczą, że z chwilą poświęcenia zostaliśmy uznani za Nowe Stworzenie, w miejsce umarłego starego stworzenia. Tu rozpoczął się proces naszego zmartwychwstania, czyli wzbudzenie Nowego Stworzenia, i proces ten postępuje w proporcji do tego, jak Nowe Stworzenie wzrasta. To błogosławieństwo jest określane w różny sposób:

- 1) jako stopniowe dochodzenie do doskonałej natury lub
- 2) jako spłodzenie z Ducha i przygotowywanie się zarodka do narodzenia.

Powinniśmy korzystać z obu tych obrazowych określeń. To, że jesteśmy wzbudzeni z Nim, dzieje się natychmiast. Nowe Stworzenie zapoczątkowane zostało w chwili naszego ofiarowania się i spłodzenia z Ducha. W tym czasie przewyżczyliśmy starą naturę, a nowa została wzbudzona. To „nowe” nabiera życia, siły i wzrostu. Jest to wzbudzenie i dochodzenie do coraz bliższego podobieństwa względem charakteru Chrystusowego. W taki sposób powstajemy z Nim i w Nim, jako członkowie Jego Ciała. Rozwój w procesie zmartwychwstania jest wielkim błogosławieństwem Bożym dla poświęconego ludu.

Oto inne teksty mówiące o tego rodzaju błogosławieństwie: „Jeśliście powstałi z Chrystusem, tego co jest w górze szukajcie” – Kol. 3:1 (BG). „Gdyśmy byli umarłymi w grzechach, ożywił nas pospołu” – Efezj. 2:5 (BG). „Ocuć się, który śpisz i powstań od umarłych, a oświeci cię Chrystus” – Efezj. 5:14 (BG). „Który wzbudził Chrystusa z martwych, ożywi i śmiertelne ciała wasze przez Ducha swego, który w was mieszka” – Rzym. 8:11 (BG). Wszystkie zacytowane teksty stosują się do tej części zmartwychwstania, do której dochodzimy w obecnym życiu. Kto nie będzie miał tej części zmartwychwstania w znaczeniu dźwigania się ze swych słabości i wyrabiania charakteru, ten nie będzie się nadawał do chwalebego pierwszego zmartwychwstania, jakie Bóg ma dla Kościoła. Moc tego błogosławieństwa mamy poznać w tym życiu. „Żeby go poznać i moc zmartwychwstania Jego i społeczność ucierpienia Jego, przykształtowany będąc w śmierci Jego. Owabym jakimkolwiek sposobem doszedł do powstania z martwych” – Filip. 3:10-11 (BG).

Chcę wspomnieć jeszcze o jednym bardzo ważnym błogosławieństwie – to wysokie, niebieskie powołanie. Jest różnica między poprzednio wspomnianym błogosławieństwem osiąganym przez proces zmartwychwstania a wysokim powołaniem. To pierwsze dotyczy odrodzenia naszego charakteru. Drugie – to szczególne błogosławieństwo Boże, to wielka łaska, z której możemy skorzystać osiągając dziedzictwo Boże. Cały Kościół powoływany jest do stanu niebieskiego i dlatego członkowie jego są odcięci od ziemskich praw ludzkich, aby mogli mieć niebieskie prawa Nowych Stworzeń. Św. ap. Paweł nazywa to błogosławieństwo „powołaniem świętym” (2 Tym. 1:9), następnie „powołaniem niebieskim” (Hebr. 3:1) i wysokim „powołaniem z góry” (Filip. 3:14). Te słowa mocno podkreślają, jak wielką wartość ma dziedzictwo, które Bóg nam chce dać, a które nam się nigdy nie należało; mimo to możemy je otrzymać.

Podstawą do otwarcia drzwi wysokiego powołania jest:

- zastosowanie zasług Chrystusa względem Boskiej sprawiedliwości
- ofiara za grzech i przypisanie tych zasług wierzącym
- zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Pana
- zesłanie Ducha Świętego w dniu pięćdziesiątym
- usprawiedliwienie naszego człowieczeństwa przed Bogiem.

Są to podstawy pochodzące od Boga, aby dać nam dziedzictwo. Jednak Bóg wymaga czegoś od nas, aby móc nam dać to błogosławieństwo. Mówi o tym Pismo Święte. Musimy:

- zabiegać o wezwanie przez Chrystusa (Mat. 9:13)
- pójść za Jezusem (Mat. 11:27-30)
- przedstawić swoje ciało jako ofiarę żywą (Rzym. 12:1)
- uznać swój stan grzeszny i odrzucić grzech.

Dajemy tak mało, a bierzemy tak dużo. Jak to „dużo” objawia się w nas? Co odczuwa nasze serce?

- najpierw odczuwamy gorliwą wiarę w Boskie zarządzenie,
- czujemy chęć głoszenia radosnej ewangelii wysokiego powołania,
- mamy chęć uświęcania się przez badanie podstawowych nauk Pisma Świętego,
- spełniamy powinności czynienia dobrze



- wszystkim ludziom, a najwięcej domownikom wiary,
- w najróżniejszy sposób nasze poświęcone Panu życie kłaść będziemy za braci, codziennie i przy każdej nadarzającej się sposobności,
 - trwanie w powołaniu świadczyć będzie o naszej miłości do Pana, braci i naszych rodzin w posłuszeństwie Boskiemu prawu i przykazaniom,
 - będziemy czuć większą potrzebę okazywania energii w poświęceniu dla innych, aby przynieść większe błogosławieństwo,
 - wzrost duchowy w łasce najpierw musi dotknąć naszych serc i naszej woli, a wtedy przełoży się to na uczynek,
 - prawda Boskiego objawienia wchodzi do naszego serca z większą mocą, kieruje naszymi zdolnościami ku zdobyciu miejsca w Królestwie Niebieskim.

Tego rodzaju odczucia nakazują nam myśleć, że czas tego błogosławieństwa wciąż trwa. Kościół nie został zabrany, jest jeszcze przywilej cierpieć dla Pana, jest „czas przyjemny” dla zbawienia. Zbliżamy się do zakończenia tych błogosławieństw dla klasy powołanej. Jest żniwo, ale wciąż się ono nie skończyło, a więc drzwi do tego rodzaju błogosławieństw pozostają otwarte. Problem polega na tym, że jest bardzo mało takich, którzy chcą przejść przez te drzwi. Tak będzie, aż ostatni członek Kościoła przejdzie poza wtórą zasłonę. Wtedy ten przywilej się skończy. Wtedy rozpocznie się czas błogosławienia ludzkości przez Chrystusa: Głowę i Ciało, w celu naprawienia wszystkich rzeczy.

Błogosławieństwo dla Izraela i świata

Błogosławienie Izraela i świata będzie działać na innej zasadzie. Cała zasługa ofiary Chrystusowej przypisana domownikom wiary w Wieku Ewangelii, po zabraniu Kościoła i Wielkiego Grona, zostanie zwrócona Boskiej sprawiedliwości, zanim ktokolwiek ze świata będzie mógł otrzymać błogosławieństwa pod zarządzeniami Nowego Przymierza. W Tysiącleciu zasługa Chrystusowa nie będzie przypisywana nikomu tak, jak teraz jest przypisywana Kościołowi. Przypisanie to ma specjalny cel – umożliwienie nam stawienia naszych ciał jako przyjemnej ofiary w śmierć Chrystusa. W Tysiącleciu nie będą składane tego rodzaju ofiary, nie będzie więc potrzebne przypisanie, a jedynie zastosowanie zasługi przed Boską sprawiedliwością. Cała ludzkość będzie się liczyć jako jedna osoba przedstawiona w Adamie, a Chrystus jako ów Wielki Pośrednik, Prorok i Król zadość uczyni Boskiej sprawiedliwości (uruchomi depozyt) za Adama i za całe jego potomstwo, traktując wszystkich jako jedną osobę. W taki sposób zostanie zaspokojona

sprawiedliwość Boża w stosunku do Adama. Ów Wielki Pośrednik wprowadzi w życie Nowe Przymierze, pod którym rozpocznie się błogosławieństwo, najpierw dla Izraela. Cała ludzkość stopniowo będzie wchodzić pod to błogosławieństwo.

Proces błogosławienia Kościoła jest całkiem inny niż błogosławienia świata. Kościół rozwija się w nieprzyjaznych, grzesznych warunkach, natomiast świat będzie miał warunki przyjazne, bo Szatan będzie związany. Ludzkość najpierw będzie wzbudzona do życia i będzie przechodzić proces odnowy charakteru przez restytucję (według Bożej zasady, że ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi). To znaczy, że Adam zostanie wzbudzony jako ostatni. Ze względu na ziemskie obietnice dane Izraelowi, z błogosławieństwa Bożego najpierw skorzystają starożytni święci prorocy i cały naród izraelski. O tym mówi tematowy tekst tego artykułu. Będzie to dzień „*otworzenia źródła domowi Dawidowemu i obywatelom Jeruzalemskim na omycie grzechu i nieczystości*” (Zach. 13:1). Prorok Zachariasz (r. 12) przepowiada wielkie udrczenie dla Izraela przez ucisk Jakubowy, ale także wielkie błogosławieństwo (w. 10): „*I wyleję na dom Dawidowy i na obywateli jeruzalemskich Ducha łaski i modlitw, a patrzyć będą na mię, którego przebodli*”. Gdy wielki król i prorok – Chrystus, ukaże się w chwale swojej i ustanowi swoje Królestwo z Izraelem, stanie się On pożądanym wszystkich narodów.

Splynie wówczas błogosławieństwo Boże i otworzy oczy wszystkich niewidomych oraz uszy głuchych. Wtedy będzie jasne, iż zastosowane zasługi Chrystusa są wielkim błogosławieństwem dla wszystkich narodów.

Czas błogosławienia Izraela i wszystkich dzieci Adamowych przedstawia św. Piotr w swoim kazaniu: „*Gdyby przysłyłszy czasy ochłody od obliczności Pańskiej, a posłałby Onego, który wam opowiadany jest, Jezusa Chrystusa, który, zaiste, niebiosa ma objąć aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków*” – Dzieje Ap. 3:20-21 (BG). Używane przez nas często słowo „restytucja” występuje zarówno w angielskim (KJ), jak i łacińskim (Wulgata) przekładzie Pisma Świętego, w polskich przekładach jest tłumaczone jako czasy naprawienia, odnowienia, które mają nadejść w przyszłości w przeciwieństwie do czasów, w jakich obecnie żyjemy. Nasz Pan i apostołowie zastępują to słowo określeniami: „czasy naprawienia wszystkich rzeczy”, „królestwo Chrystusowe”, „czasy ochłody”, które mają nadejść, w przeciwieństwie do czasów, w jakich ludzkość żyje obecnie. Zjawiska obecnych czasów to niewygody, przemęczenie, trudności życia, zmartwienia, zgryzoty, strach, choroby, grzech i śmierć. Wszystko to jest skutkiem grzechu Adamowego. Prorok przepowiada, że „*przyjdzie Pan przeciwko*



mocnemu, a ramię jego panować będzie nad nim; oto zapłata jego z nim, a dzieło jego przed nim” - Izaj. 40:9-10 (BG). Jest tu mowa o wielkim dziele naprawienia wszystkich rzeczy, a to znaczy, że charakter człowieka przejdzie restytucję, ziemskie prawa i przywileje wrócą do Adama. Wróci pierwsza łączność duchowa między Bogiem a człowiekiem, wróci „Eden” i panowanie nad ziemią. Człowiek będzie się ubiegał o prawo do życia, a Duch Święty złączy wszystkich w jedną całość. Te wspaniałe błogosławione nadzieje przepowiedział prorok Izajasz: Izaj. 65:1, 17-25 oraz r. 49.

Czytając to proroctwo, dochodzimy do wniosku, że należy ono do przyszłości, co oznacza, że błogosławienie świata jeszcze się nie rozpoczęło. Dlaczego? Myślę, że treść tego cyklu artykułów wyraźnie na to pytanie odpowiada.

Spróbujmy zrobić podsumowanie i odpowiedzieć, dlaczego błogosławienie Izraela i świata (restytucja indywidualna) jeszcze się nie rozpoczęło.

1. Nie zakończyły się ofiary Dnia Pojednania. 3 Mojż. 9 ukazuje całe dzieło Wieku Ewangelii - kolejne ofiary, w rzeczywistości złączone w jedną, wszystkie cierpienia całego Chrystusa, po których zaraz następują błogosławieństwa restytucji. Wejście Mojżesza i Aarona do Przybytku mówi, że wymagania prawa zostały zaspokojone, sprawiedliwość utwierdzona dzięki ofierze Chrystusa. 3 Mojż. 9:22-23: „*A wyszedłszy błogosławili ludowi*”. Podobnie Chrystus będzie w nadchodzącym wieku błogosławił Izrael i narody świata. To błogosławieństwo nie było dla kapłanów, ale kapłan błogosławił naród izraelski, który przedstawia całą ludzkość. Aby restytucja ludzkich charakterów się rozpoczęła, muszą się skończyć ofiary Dnia Pojednania, a kapłani, którzy składali te ofiary, muszą przywdziać szaty królewskie, aby dać ludziom wolność (Rzym. 8:16-23).

2. Kościół nie jest jeszcze zabrany - skompletowany. Skompletowanie Kościoła uwolni zasługi, które są podstawą do restytucji świata. Cały świat, odkupiony drogo-cenną krwią Chrystusa dla odpuszczenia występków, odda się „królewskiemu kapłaństwu”, aby składać dary swojego poświęcenia, a to będzie oznaczało przebaczenie. Zgadzą się z tym słowa Pana: „*Weźmijcie Ducha Świętego. Którymkolwiek grzechy odpuszczacie, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są zatrzymane*” - Jan 20:23. Poświęcenie ludzkości w przyszłości będzie znakiem wdzięczności za złożony „okup”, a także zgodą na wypełnianie prawa Bożego, co jest warunkiem do życia wiecznego.

3. Nie nastąpiło uchylenie wyroku Bożego. Nastąpi to wtedy, gdy zasługa zostanie zwolniona z Kościoła Pierworodnych, a zastosowana za całą ludzkość. Dowodem na to będzie wypełnienie się proroctwa: „*I znów zmiłuje*

się nad nami, zmyje nasze winy, wrzuci do głębin morskich wszystkie nasze grzechy” - Mich. 7:19. Wówczas nastąpi powrót do zdrowia fizycznego i moralnego oraz odnowa charakteru przez proces zmartwychwstania.

4. Nie nastąpiło zmartwychwstanie proroków, a przecież to zwycięzcy Wieku Żydowskiego, zobrazowani jako ofiara czerwonej jałowicy. Prorocy też przechodzili cierpienia nie mniejsze niż domownicy wiary. Ukazane to było w tym, że podkapłan kropił krwią jałowicy w kierunku Przybytku. Na „górze przemienienia” prorocy zostali pokazani w Mojżeszu (Mat. 17:1-13). Była to wizja czci i chwały Chrystusa w Królestwie. Białe światło wskazywało na chwałę mającą nastąpić po dopełnieniu się cierpienia. Mojżesz przedstawia dyspensację Zakonu lub zwycięzców Wieku Żydowskiego. Wskazuje na klasę starożytnych proroków, którzy będą wraz z Chrystusem brać udział w pracy „odnowienia wszechrzeczy”.

5. Wylanie Ducha na „wszelkie ciało” i zawarcie przymierza jeszcze nie nastąpiło (Joel 3:1-5). Proroctwo Izajasza 55:3 także mówi: „*Nakłońcie swego ducha i pójďte do mnie, słuchajcie, a ożyje wasza dusza, bo ja chcę zawrzeć z wami przymierze*”. Są to warunki Boże, które przyczynią się do błogosławienia Izraela, a w nim świata. Skoro tylko krew Nowego Przymierza zostanie zastosowana, przedłożona Bogu w Miejscu Najświętszym, wówczas, zgodnie z figurą, dokonane zostanie pojednanie za grzechy świata. Wszelkie grzechy Adamowe zostaną wymazane i natychmiast Chrystus obejmie panowanie jako król chwały, aby światu błogosławić. Wylanie Ducha Świętego i zawarcie Nowego Przymierza będzie powodować, że ludzkość znajdzie się na próbie. Jednocześnie jest to początek sądu dla człowieka. Aby Chrystus mógł przeprowadzić próbę, musi wejść w życie rozporządzenie Boże, jak czytamy: „*Oto idą dni, mówi Pan, że uczynię z domem izraelskim, z domem judzkim przymierze nowe. Nie takie, jakiem uczynił z ojcami ich w on dzień, kiedy ująłem ich w rękę, abym ich wywiódł z ziemi egipskiej, albowiem oni przymierze moje wzruszyli (...), mówi Pan*” - Jer. 31:31-32 (BG). Apostoł Paweł komentuje to proroctwo: „*Po tych dniach, mówi Pan, dam prawa moje w myśli ich i na sercach ich napiszę je i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim*” - Hebr. 8:10. Po jakich dniach? Po dniach ofiary Wieku Ewangelii. Chwała Bogu za to chwalebne przymierze dla Izraela, a przezeń dla całego świata.

6. Nie nastąpił ucisk Jakubowy, który według rozporządzenia Bożego ma poprzedzić Królestwo Chrystusowe. „*A będzie czas uciśnienia, jakiego nie było, jako narody poczęły być*” - Dan. 12:1 (BG). Pan Jezus w swoim proroctwie mówi jeszcze wyraźniej: „*Albowiem naonczas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani potem będzie*” - Mat. 24:21 (BG). A więc, czy chcemy, czy nie chcemy, ucisk przyjdzie, bo takie jest rozporządzenie Boże. Nikt z nas nie prosi



Boga w modlitwie o ucisk. Modlimy się, aby przyszło Królestwo Chrystusowe, ale mamy świadomość, że ono będzie poprzedzone wielkim uciskiem. Wielki ucisk, a szczególnie jego ostatnia faza - anarchia, dotknie cały świat. Słowa proroka Sofoniasza świadczą, że dotknie każdego człowieka na ziemi: „Szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, snać ukryjecie się w dzień zapalczywości Pańskiej” - Sof. 2:3 (BG). Werset ten stosuje się do świata, do tych, którzy nie byli spłodzeni z ducha. Królestwo Chrystusowe zostanie ustanowione po ucisku i będzie regulować sprawy ziemskie.

7. Chwała Pańska jeszcze się nie objawiła. Św. apostoł Paweł pisał: „Gdy się Chrystus, on żywot nasz pokaże, tedy i wy z nim okażecie się w chwale” - Kol. 3:4. Mojżesz i Aaron po dokonaniu wszystkich ofiar Dnia Pojednania, gdy wyszli z Namiotu Zgromadzenia, błogosław-

ili lud, „a chwała Pańska ukazała się całemu ludowi” - 3 Mojż. 9:23. Objawienie się tego rodzaju chwały należy do przyszłości.

Drodzy Czytelnicy, zadaniem naszym jest dopełnić swoją część ofiary w Chrystusie Jezusie, przedstawionej w koźle Pańskim, aby nasz Arcykapłan mógł po raz drugi pokropić krwią, pieczętując przez to Nowe Przymierze. Pozafiguralny kapłan - Kościół, jako całość, przyoblecze szaty ozdoby, czci i chwały oznaczające powagę Jego urzędu, gdy będzie rządził i błogosławił w swoim chwalebnym Królestwie.

Sygnowski Józef
R-
„Straż”